

s. Leokadia Ewa WOJCIECHOWSKA
Federacja Szkół Salezjańskich w Polsce
Kraków

SYSTEM WYCHOWAWCZY KS. BOSKO JAKO PODSTAWA WEWNĄTRZSZKOLNEGO OCENIANIA OSIĄGNIĘĆ UCZNIÓW

KS. BOSKO — KTO TO?

Ile razy mam szczęście odwiedzić Valdocco w Turynie idę do pokoików, które były mieszkaniem ks. Bosko w czasie ostatnich lat jego życia. W jednym z nich jest wystawa książek napisanych przez ks. Bosko. Wśród nich jest jedna, maleńka, może najmniejsza. Nosi tytuł: „System dziesiętny — dla uczniów szkół zawodowych”, wydana staraniem drukarni Oratorium w roku 1864. Ks. Bosko nie miał wykształcenia matematycznego — był zwykłym kapłanem, po seminarium. Dlaczego więc napisał tę książkę? Takie pytanie zadali mu też jemu współcześni, szczególnie ci inaczej życzliwi. Odpowiedź ks. Bosko była prosta i autentyczna: „Bo ja ich kocham, ja ich znam, ja wiem jak do nich mówić, aby zrozumieli” [1]. A byli to uczniowie szkół zawodowych — biedni, często pozbawieni rodziny, z zaniedbanym wykształceniem, osamotnieni wśród społecznych i gospodarczych mechanizmów drapieżnego kapitalizmu. Ks. Bosko dał im do ręki podręcznik, z którego oni mogli skorzystać, aby się rozwijać, aby się zmieniać, aby wzrastać.

KIM BYŁ KS. BOSKO?

Przedstawię tu raczej osobę niż dokładny historycznie życiorys.

Urodził się w 1815 roku w małej piemonckiej wiosce Becchi (dziś Colle don Bosko) w rodzinie rolnika. Rodzice, a szczególnie matka (po wczesnej śmierci ojca) stworzyła mu warunki dla integralnego rozwoju ku pełni dojrzałości człowieka. To brzmi trochę jak paradoks... nie! Książką, z której Janek Bosko — chłopiec a potem młodzieniec — uczył się pięknie i godnie żyć, było świadectwo życia matki i najbliższych. W ten sposób poznawał i z wewnętrzną motywacją przyjmował trudne wartości Ewangelii i widząc w nich swoje największe dobro już jako chłopiec z własnej woli tym dobrem dzielił się z rówieśnikami. Ks. Bosko jako kapłan prowadzący wielkie dzieła wychowawcze wiele razy odwoływał się do doświadczeń, które dała mu rodzina, a szczególnie jego mądra matka.

O ks. Bosko nie można mówić tylko w wymiarze doczesności. Bóg wybrał go swoją łaską, a on tę łaskę z wdzięcznością przyjął, tej łasce zaufał i odpowiedział gorliwą pracą całego życia. W roku 1841 przyjął święcenia kapłańskie i rozpoczął posługę

kapłana. Wśród wielu propozycji zaszczytnych dla kapłana w tamtym czasie ks. Bosko wybrał służbę młodym i to tym wyrzuconym pod mosty, tym, którzy nie odnosili sukcesów, którzy przeszkadzali, a dla których władza państwowa miała coraz to nowe zakłady poprawcze i więzienia.

Z wiarą, że w każdym młodym człowieku jest jakieś dobro — tylko trzeba je odkryć i wspomagać jego rozwój — zaczął od jednego chłopca w zakrystii. Potem była łąka, potem szopa, potem szkoła i warsztaty, potem internat... Dziś Rodzina Salezjańska; czyli Salezjanie, Salezjanki i świeccy kontynuują dzieło ks. Bosko w formach takich, jakie w danym miejscu są potrzebne dzieciom i młodzieży, aby ich życie było prawdziwie radosnym wzrastaniem.

CO KONTYNUUJĄ?

„Wystarczy, że jesteście młodzi, abym was kochał” — powiedział do swoich chłopców [2].

Autentyczna, prawdziwa miłość do młodych to ta, która jest bezwarunkowa. Młodzi są warci naszej miłości tylko dlatego, że są młodzi. Młodzi mają prawo do naszej miłości tylko dlatego, że są młodzi. Ta bezwarunkowość miłości wobec młodych jest gwarantem jej skuteczności w procesie towarzyszenia młodym na ich drodze, ścieżce, prostej i krętej do góry.

„Wychowanie jest sprawą serca” — to też słowa ks. Bosko. Znaczy to, że pomoc młodemu człowiekowi na drodze jego rozwoju dokonuje się jedynie w międzyosobowej relacji nauczyciel — uczeń; relacji, która najpierw ze strony nauczyciela jest miłością, czyli szacunkiem, zaufaniem, wyrozumiałością, gotowością służby, konsekwencją, odpowiedzialnością i ofiarą. W tej relacji pierwszy krok należy zawsze do wychowawcy.

„Dla was się uczę, dla was pracuje, dla was żyję i także dla was jestem gotów oddać moje życie. Nie mam innego celu jak tylko troskę o wasze dobro moralne, umysłowe i fizyczne” [3].

Wszystko, co ks. Bosko w swoim kapłańskim życiu podejmował, wszystko co robił miało jasny i zdecydowany określony cel — dla młodych. „Dla młodych” — to było jedyne kryterium jego wyborów i decyzji, to była przestrzeń jego wolności.

„Przyrzekłem Bogu, że do ostatniego uderzenia mego serca będę żył dla moich chłopców” [4] i dotrzymał słowa.

Źródłem motywacji i inspiracji w pracy wychowawczej ks. Bosko była jego relacja z Bogiem: przyjęcie posłannictwa i jego realizacja ze względu na Boga. Taka motywacja była wystarczająca, by z życia uczynić wspaniałomyślny, bezinteresowny, pokorny a jednocześnie radosny dar dla młodych.

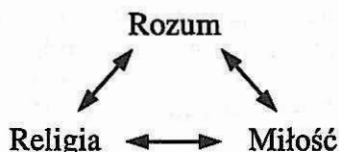
SYSTEM WYCHOWAWCZY KS. BOSKO

Swoj styl, sposób pracy z młodymi sam ks. Bosko nazwał systemem prewencyjnym, czyli zapobiegawczym. Nie jest on jednak twórcą tego systemu. System ten można wyczytać już z prawa naturalnego zapisanego w sumieniu każdego człowieka,

a szczególnie jasno zapisany jest on na kartach Ewangelii. Ksiądz Bosko wskazał możliwość zastosowania tego systemu w różnych formach pracy wychowawczej i pokazał jego skuteczność, którą jest osiąganie przez młodych dojrzałych postaw ludzkich, chrześcijańskich i obywatelskich. Pokazał też, że skuteczność systemu jako metody wychowawczej ma swoje pierwsze źródło w przyjęciu tego systemu jako osobistej duchowości, osobistej drogi permanentnego rozwoju wychowawcy.

System prewencyjny — w opinii wielu teoretyków a szczególnie praktyków wychowania — jest uznany jako system ponadczasowy, niezależny od formy pracy wychowawczej, od kultury w której jest realizowany, od miejsca w świecie ponieważ polega on przede wszystkim na tworzeniu określonej relacji wychowawca — wychowanek (nauczyciel — uczeń). Trzeba jednak już na wstępie zauważyć, że jak każdy system stanowi on pewną określoną całość i ważnym warunkiem jego skuteczności jest stosowanie go w całości. Każda wybiórczość obniża skuteczność.

Jako duchowość (styl osobistego rozwoju wychowawcy — wychowawców) i jako metoda pedagogiczna (styl wspierania rozwoju młodych) system wychowawczy ks. Bosko opiera się na trzech zasadach. Określił je sam ks. Bosko. Są nim:



Mamy dzisiaj do dyspozycji wiele naukowych opracowań systemu, wiele poradników metodologicznych dla nauczycieli, odbywają się liczne konferencje i sympozja, ale zawsze ostatecznym wzorem i układem odniesienia dla realizacji systemu pozostaje świadectwo życia ks. Bosko, który przez Ojca Św. Jana Pawła II został wyróżniony w Kościele tytułem „*Ojciec i nauczyciel młodych*” [5].

Proszony przez wielu współczesnych napisał ks. Bosko „*Kilka myśli o tak zwanym systemie prewencyjnym, jaki się zwykle stosować w naszych domach*” [6].

„*Polega on na tym, że podwładnych zaznajamia się z przepisami i regulaminem zakładu, a następnie rozciąga się nad nimi taka opiekę, że nie ma chwili, w której by nie mieli nad sobą czujnego oka dyrektora lub asystentów, którzy jako kochający ojcowie przemawiają do nich, służą im za przewodników w każdej okoliczności, udzielają rad i napominają z dobrocią*” [7].

„*Dla wychowawców zaś przedstawia pewne trudności, które zostają jednak zmniejszone, jeśli wychowawca zabiera się gorliwie do swego dzieła. Wychowawca ma być osobą całkowicie poświęconą dla dobra swoich wychowanków, dlatego powinien być gotów znieść wszelkie niewygody, podjąć się wszelkich trudów byle tylko osiągnąć swój cel, jakim jest wychowanie obywatelskie, moralne i naukowe swoich podopiecznych*” [8].

Rozum — w tym słowie, które określa pierwszą zasadę systemu widział ks. Bosko pewien rys charakterystyczny relacji nauczyciel — uczeń. Ten styl budują takie

elementy jak: rozumność, rozumienie, szukanie i poznawanie prawdy, rozpoznawanie i akceptacja rzeczywistości, rzeczowość, dialog z szacunkiem dla wolności osoby i z wymiana argumentów, świadomość siebie, innych, świata [9]. Najprostszym wyrazem realizacji zasady rozumu w procesie wychowania jest komunikacja wychowawca — wychowanek (nauczyciel — uczeń) oparta na szacunku osoby, na prawdzie, wolności i świadomości, akceptacji i nastawieniu na dobro. Jeżeli owocem tej relacji będzie świadoma i wolna decyzja ucznia na przyjęcie określonego systemu wartości — to weźmie on odpowiedzialność za jej realizację i poniesie ewentualne konsekwencje. [10]. Oba podmioty tej relacji: nauczyciel i uczeń występują to jako homo sapiens!

Religia — Ojciec Święty Jan Paweł II nazwał księdza Bosko fenomenem pedagogicznym, ponieważ każdego ucznia widział on w konkretnej rzeczywistości jego osoby, jego rodziny, społeczeństwa, ale zawsze jednocześnie w perspektywie jego przyszłości, aż w perspektywie eschatologicznej. Tę perspektywę przyszłości przedstawiał ks. Bosko wychowankom jako cel ich życia, ich starań i wysiłków. Ten cel był dla wychowanka i dla wychowawcy źródłem głębokich, osobistych, duchowych motywacji do podejmowania konkretnych działań, do kształtowania określonych postaw wypływających z przyjętego systemu wartości [11]. Istotnym a może nawet najważniejszym warunkiem skuteczności w procesie rozwoju jest motywacja. Motywacja głęboka, wewnętrzna, osobista, wolna powstaje w wymiarze duchowym człowieka, a ten wymiar rozwija się przez przyjęcie Boga jako Pana i Miłość swego życia.

Drugim, ważnym skutkiem przeżywania życia jako realizacji przyjętego celu jest wewnętrzne, świadome przyjęcie i odpowiedzialne przestrzeganie norm postępowania — norm moralnych. Jest to bardzo ważne dla młodego człowieka, gdyż normy moralne przyjęte i przeżywane w młodości mogą stać się fundamentem moralnym dojrzałego życia.

Miłość — dziś w szkole lękamy się tego słowa i to jest nasza porażka. W systemie wychowawczym ks. Bosko jest to najważniejsza zasada duchowości i metodologii.

Ks. Bosko mówił często swoim chłopcom, że ich kocha, starał się, aby i oni go kochali. Czytając wspomnienia jego wychowanków znajdziemy liczne przykłady wypowiedzi jak chłopcy rozumieci i na co chłopcy mogli liczyć słysząc od ks. Bosko, że ich kocha. Byli pewni jego szacunku wobec siebie, wiedzieli, że mogą mu zaufać i powierzyć swoje sprawy, szczególnie te trudne; wiedzieli, że ks. Bosko gotowy jest dla nich znieść i zrobić wszystko. Byli przekonani, że dla ks. Bosko każdy z nich jest najważniejszy. W tej relacji z wychowawcą, w relacji miłości budowali swoje prawdziwe i pozytywne poczucie wartości osoby. Poznawali i akceptowali swoje zdolności, ale także poznawali i akceptowali w prawdzie i pokoju serca swoje słabości, czasem nawet duże. Mogli to zrobić, bo ks. Bosko ich kochał i dawał im w ten sposób poczucie bezpieczeństwa. W takiej relacji z ks. Bosko — wychowawcą chłopcy uczyli się wolności względem siebie i względem innych. Rodząca się w tej relacji miłości i na gruncie prawdy przestrzeń ich wewnętrznej wolności stwarzała im możliwość rozwoju. Chłopcy przekonani o miłości ks. Bosko, o jego pragnieniu dobra dla każdego z nich przyjmowali z zaufaniem system wartości i wynikające z tego systemu wymagania, jakie ks. Bosko proponował im w procesie wychowania, podejmowali różne inicjatywy dla swojego rozwoju, radzili się go i prosili o weryfikacje i pomoc, stawiali sobie wy-

sokie cele i podejmowali wyrzeczenia, aby je osiągać. Potrafili zobaczyć swój sukces i uznać swój błąd. Umieli się cieszyć z osiągnięć swoich kolegów i śpieszyć sobie z pomocą, by się wspierać.

W duchowym testamencie dedykowanym wychowawcom napisał, że mają być przyjaciółmi młodych, pełni łagodności, wyrozumiałości, cierpliwości, że młodzi muszą zobaczyć, że są kochani, że muszą być tego pewni [12].

OCENIANIE OSIĄGNIĘĆ SZKOLNYCH UCZNIÓW

Szkoła wychowuje przez wszystko co szkołę stanowi: przez wielkie uznane programy, ale także, a może przede wszystkim przez minę dyrektora z jaką pojawia się na korytarzu, przez odczytywany przez uczniów powód częstych kartkówek, przez pytania stawiane uczniowi, który ma już z matematyki trzy jedynki, przez precyzję recenzji pracy klasowej: „za mało”, przez ton głosu oznajmującego — „dopuszczający”.

Wpływ procesu sprawdzania i oceniania osiągnięć uczniów w szkole na rozwój jego jako osoby jest czymś oczywistym. Dobrze jest więc mieć pogłębioną świadomość tego wpływu i tak realizować proces sprawdzania i oceniania osiągnięć uczniów, by towarzyszące mu oddziaływania na model myślenia ucznia, na jego stosunek do siebie, do innych, do świata, do systemu wartości, w obszar jego motywacji, w wizje jego własnej przyszłości w jego decyzje wielkie i małe były zawsze pozytywne, jak najbardziej pozytywne.

Wymiar wychowawczy oceniania osiągnięć uczniów jest obecny w sposób naturalny we wszystkich czynnościach i działaniach, jakie składają się na proces sprawdzania i oceniania. Nie można ulegać złudzeniu, że wystarczy podpisać „kontrakt z uczniem”, że na początku instrukcji do testu wystarczy napisać „drogi uczniu” a na koniec „powodzenia”.

W procesie sprawdzania i oceniania osiągnięć każdy uczeń (mały i duży, słaby i geniusz) oczekują od nauczyciela:

- PRAWDY o swoich osiągnięciach,
- pomocy w budowaniu głębokich osobistych MOTYWACJI i NORM MORAŁNYCH
- odkrycia DOBRA w każdym z nich i wspierania jego WZROSTU.

by mogli świadomie, z prawdziwym pozytywnym poczuciem wartości swojej osoby, w sposób wolny, odpowiedzialnie planować swój rozwój i wzrastać.

Tak rozumiany wymiar wychowawczy sprawdzania i oceniania osiągnięć szkolnych uczniów może skutecznie wspomagać zastosowanie zasad systemu wychowawczego ks. Bosko, jakimi są: rozum, religia, miłość.

ROZUM

1. Zasada rozumu zobowiązuje nauczyciela do zdobywania i uczciwego wykorzystywania w procesie sprawdzania i oceniania osiągnięć uczniów dostępnej dziś wiedzy z zakresu pomiaru dydaktycznego osiągnięć uczniów, z zakresu pedagogiki i psychologii. Wiedza może pomóc nauczycielowi bardziej refleksyjnie podchodzić do trudnej praktyki oceniania, może umocnić go w wy-

zwalaniu się ze sprawdzonych i najlepszych metod, obudzić w nim ciekawość, kreatywność i poszukiwanie nowych rozwiązań.

2. Proces rozwoju ucznia w szkole, w którym swoje miejsce znajdują proces kształcenia i proces oceniania osiągnięć ucznia odbywa się zawsze w szerokim kontekście. Poznanie tego kontekstu, a jest on dziś szczególnie szeroki i skomplikowany, a przez to niełatwy do poznania, jest ważnym warunkiem dobrej, czyli ukierunkowanej na rozwój każdego ucznia organizacji procesu wspomagania rozwoju ucznia, także przez proces sprawdzania i oceniania jego osiągnięć. To poznanie kontekstu dydaktycznego osiągnięć ucznia ma być jednak poznaniem przyjaciela, a nie poznaniem urzędnika.

Owoce rozpoznawania kontekstu dydaktycznego osiągnięć ucznia może być:

- dostosowanie wymagań edukacyjnych do możliwości i potrzeb ucznia (nie koniecznie obniżenie)
- udzielenie uczniowi pomocy adekwatnej do jego potrzeb,
- pogłębiona analiza osiągnięć ucznia,
- trafne planowanie działań w celu usuwania niepowodzeń i podnoszenia osiągnięć,
- uwzględnianie w większym stopniu wymiaru kształtującego sprawdzania i oceniania osiągnięć ucznia.

3. Ważną funkcję w procesie oceniania zajmuje międzyosobowy dialog nauczyciel — uczeń, dialog dwóch ludzi rozumnych, myślących, odpowiedzialnych i życzliwych, z których do większej życzliwości i odpowiedzialności zobowiązany jest jednak nauczyciel.

W Rozporządzeniu MENiS z dnia 21 marca 2001 r. „O Ocenianiu...” pierwszy cel wewnątrzszkolnego oceniania osiągnięć ucznia brzmi:
„Przedstawić uczniowi i jego opiekunom... informacje”.

Uczeń ma prawo do wiarygodnej, rzeczowej informacji o poziomie swoich osiągnięć, o postępach.... Nauczyciel jako ten, który te informacje dla ucznia uzyskuje i uczniowi ją przedstawia, ma odpowiedzialność za poziom jej wiarygodności. W tym celu powinien podjąć bardzo konkretne działania. Są nimi np.:

- prawidłowe sformułowanie i przedstawienie uczniom wymagań programowych przynajmniej na dwóch poziomach (układ odniesienia w pomiarze sprawdzającym)
- troska o jakość zadań wykorzystanych w procesie sprawdzania,
- troska o prawidłową konstrukcję testu i organizację sprawdzania,
- ilościową a przede wszystkim jakościową analizę wyników sprawdzania,
- planowanie procesu sprawdzania,
- prawidłowe formułowanie informacji o wynikach sprawdzania

4. W duchu systemu wychowawczego ks. Bosko proces kształcenia, a więc także proces sprawdzania i oceniania osiągnięć ucznia, realizowany jest w podmiotowej relacji nauczyciel — uczeń. Najprostszym a jednocześnie najważ-

niejszym sposobem wyrażania i realizacji takiej właśnie relacji jest zwykły, codzienny dialog nauczyciel — uczeń.

W myśl zasady rozumu systemu wychowawczego ks. Bosko dialog ten powinny charakteryzować:

- szacunek dla rozumności obu osób (szczególnie ucznia),
- wyzwalanie się, szczególnie przez nauczyciela, z poczucia przewagi,
- wyzwalanie się z operowania sloganami,
- wyzwalanie się z przywiązania do roli,
- uzasadnianie swoich racji za pomocą argumentów,
- prawo do wątpliwości, do wszystkich pytań, do sprzeciwu i zachowania swojego zdania,
- możliwość przyznania racji drugiej osobie, uznanie pomyłki,
- nastawienie na szukanie prawdy i dobra.

RELIGIA

Rozpocznę od wspomnienia jednego wydarzenia z mojej uczniowskiej historii. Zdawałam bardzo, bardzo trudny egzamin. To było dla mnie wydarzenie ambicjonalne — od wyniku tego egzaminu zależało czy pierwsza na roku dostanę indywidualny program studiów, czy otrzymam staż zagraniczny, czy... Gdy zobaczyłam wpisaną do indeksu ocenę: bardzo dobry — nie ukrywałam radości. To była radość ze spełnienia się oczekiwań. Sprawdzający i oceniający moje wiadomości i umiejętności profesor cierpliwie i mądrze przeczekał tę euforie i ze spokojem, patrząc na mnie jak przyjaciel, powiedział: gratuluję Ci tej piątki, ale nie wiem, czy ona tobie — człowiekowi przyniesie naprawdę korzyść. Mądrość tych słów odkrywam w moich spotkaniach z moimi uczniami. Staram się z niej korzystać.

Edukacja, realizowana na każdym poziomie i w każdej formie musi mieć wymiar duchowy, bo duchowy jest człowiek. Duchowość człowieka jest jego godnością wyróżniającą go spośród wszystkich innych stworzeń na ziemi. Krzywda, która dzieje się dziś edukacji, a więc także i młodemu człowiekowi to próba uczynienia edukacji jedną z branż gospodarczo — ekonomicznych gdzie rachunek ekonomiczny jest ważnym, a może nawet najważniejszym decydem. Niektóre zjawiska (akceptowane przez społeczeństwo lub po prostu przemilczane) są niepokojące, np.:

- kult sukcesu — wyniku,
- ograniczanie rozwoju człowieka do rozwoju intelektualnego,
- wyrzucanie słabych na brzeg,
- cel (sukces — wynik) — uświęca środki,
- „sprawność ekonomiczna edukacji” — wszyscy idą naprzód (otrzymują promocję) zgodnie z planem,
- zaniedbanie szkolnictwa zawodowego (za dużo kosztuje).

Zasada religii każe pamiętać i respektować, że w procesie sprawdzania i oceniania osiągnięć szkolnych najważniejszy jest człowiek — każdy człowiek i cały człowiek.

Miedzy teoretykami i praktykami w dziedzinie pomiaru dydaktycznego i oceniania osiągnięć szkolnych można dostrzec pewną zgodność prawie jednomyślną: postęp w obszarze motywacji wyraźnie generuje postęp w obszarze poznawczym.

Motywacje, nawet te wewnętrzne, mogą mieć różny charakter: mogą się rodzić z rywalizacji, z potrzeby przewagi, z potrzeby sukcesu dla sukces...

Zasada religii, która stoi na straży pełnego dobra człowieka wskazuje kierunek troski o motywację w procesie uczenia się. Wewnątrzszkolny system oceniania powinien promować i wspomagać:

- stawianie sobie przez młodych duchowych ideałów życia: kim będę? a nie, co będę miał?,
- motywacje wewnętrzne, wypływające z poczucia godności i wartości człowieka,
- motywacje oparte na stałym systemie wartości,
- motywacje wolne od relatywizmu, od pragnień konsumistycznych i kultu sukcesu,

Proces sprawdzania i oceniania osiągnięć to proces kształtowania człowieka ku dojrzałości, a więc realizacja tego procesu musi respektować w sposób jasny i uczciwy normy moralne. Pierwszym, zobowiązanym do respektowania tych norm jest nauczyciel. Uczeń uczy się od nauczyciela (nauczyciele nie lubią tego słuchać).

Myślę, że natychmiastowej, zdecydowanej i skutecznej reakcji wszystkich zainteresowanych edukacją jako służbą młodym domagają się następujące zjawiska:

- ściąganie — tak na 5-cio minutowej kartkówce, jak i na maturze,
- różnego rodzaju szkolne (inteligentne) korupcje — „za coś”, choćby za święty spokój
- 100% wskaźnik promocji jako miara sukcesu edukacyjnego systemu,
- stopień dopuszczający — dobrze się z nim ma i rośnie tzw. „szara strefa oceniania”.

Były apele w tych sprawach aż z wysokości ministerstwa, były ankiety i zalecenia..., a wspomniane zjawiska mają się dobrze i będą miały się dobrze dopóki nie doczekają się oceny w odniesieniu do systemu wartości moralnych, dla których źródłem jest Ewangelia. Ks. Bosko mówił prosto: „*Albo religia albo kij*”.

Konieczna jest wielka troska o jakość narzędzi sprawdzania, o wskaźniki statystyczne, o wszystko..., ale nie mniej ważna, a może najważniejsza jest troska o wierność wartościom ducha, bo to jest wymiar prawdziwego dobra człowieka.

MIŁOŚĆ

W języku włoskim jest piękne słowo „*amarevolezza*” i tego słowa używał ks. Bosko, gdy objaśniał zasady swojego systemu pedagogicznego. *Amarevolezza* to znaczy: czynić dobro drugiej osobie, przyjąć odpowiedzialność za dobro drugiego człowieka, uczynić siebie sługą dobra drugiego człowieka, poświęcić się dla dobra drugiego człowieka a wszystko w zwykłej codzienności życia. To po prostu dobroć ojca, brata, przyjaciela.

Żeby nie wpaść w pułapkę moralizowania spróbuję podać kilka przykładów — elementów procesu sprawdzania i oceniania osiągnięć uczniów w szkole.

- zwyczajna, codzienna kultura bycia we wszystkich relacjach w szkole, szczególnie w sytuacjach sprawdzania osiągnięć,
- szacunek i poważne traktowanie ucznia przez przestrzeganie terminów, ustaleń, zasad,
- troska ze strony nauczyciela o autorytet a nie o przewagę,
- dialog z uczniem, w którym on ma prawo mówić, pytać, wątpić, błędzić — bo on rośnie, bo on dopiero poznaje, przyjmuje i próbuje żyć,
- troska o słabych, błędzących, tych, którzy na drodze swojego wzrastania napoty­kają trudności,
- przekonanie uczniów, że sprawdzanie osiągnięć to nie kara, to nie „postawienie ucznia na swoim miejscu”, to nie tropienie braków, to wspomaganie rozwoju,
- stawianie uczniom mądrych, roztropnych wymagań adekwatnych do ich moż­liwości; wymagań, w których jest dobro ucznia,
- wspomaganie uczenia się konsekwencji i pokonywania trudności,
- nie uleganie uczniom, gdy domagają się tego, co nie jest ich dobrem,
- nie uleganie presji innych, gdy chodzi o prawdziwe dobro ucznia,
- to szukanie współpracowników, sprzymierzeńców by uczniowi pomóc,
- cierpliwość, łagodność, opanowanie, wytrwałość, przebaczenie,
- radość z każdego sukcesu każdego ucznia.

Ks. Bosko sam doświadczył i o tym wyraźnie mówił, że młodym można pomóc wtedy i tylko wtedy, gdy się ich kocha.

ZAKOŃCZENIE

Dlaczego system wychowawczy ks. Bosko? Dlaczego: rozum, religia, miłość? Bo, mimo, iż jest trudny, czasem bardzo trudny dla wychowawcy służy wzrastaniu młodego człowieka do pełni dojrzałości.

LITERATURA

- [1] Memorie biografiche di don Bosco Giovanni, XIV, 367.
- [2] Giovanni Bosco, Il giovane proveduto, Turyn 1847, str. 7.
- [3] Ruffino Domenico, Cronache dell'Oratorio di S. Francesco do Sales, Rzym, Archivio Sale­siano Centrale, zesz. 5, s. 10.
- [4] Memorie biografiche di don Bosco Giovanni, XVIII s.258, Turyn.
- [5] Jan Paweł II, List Apostolski z okazji 100 rocznicy śmierci ks. Bosko, Tipografia Poliglota Vaticana, 1988, str. 27.
- [6] Memorie biografiche, XIII, str. 918 — 923.
- [7] Tamże.
- [8] Tamże.
- [9] Luciano Cian, System zapobiegawczy św. Jana Bosko, Wydawnictwo Salezjańskie, Warsza­wa 2001 str. 64.
- [10] Tamże, str. 96,
- [11] Tamże, str. 117.
- [12] Memorie biografiche, XIV, str. 837.